

Dorota Sokołowska
(Archiwum Państwowe we Wrocławiu)

Dokument lokacyjny Żmigrodu w 750-rocznicę lokacji miasta na prawie magdeburskim (1253-2003)

Prawa lokacyjne to średniowieczne zbiory przywilejów i statutów, jakimi podmiot lokujący obdarzał założone miasto lub wieś. Potwierdzały one tworzenie się samodzielnych gmin mieszczańskich, które poprzez wybrane organy (zarządy mieszczan) sprawowały funkcje zarządzające i administracyjne. Regulowały prawo celne i prawo mennicy, jak również pewną jurysdykcję. Ważnym jest, że ten porządek prawny nie był powiązany z przynależnością narodową, służył on zapewnieniu równowagi między prawami i obowiązkami dawnych i nowych mieszkańców, który to porządek został bardzo pozytywnie przyjęty przez obie te strony. Prawa lokacyjne, w szerszym sensie, nie ograniczały się jedynie do miast, lecz dotyczyły również prawa osiedlania się we wsiach i gwarantowały, zarówno nowym osadnikom, jak i dawnym mieszkańcom bezpieczeństwo, które zapewniali im polscy książęta, ale także kościół. Zwykle poszczególne lokacje dokonywały się w oparciu o pewien wzorcowy, wypracowany w jakimś innym miejscu model. Najważniejszymi dwoma prawami miejskimi były, wywodzące się z Lubeki (Lübeck) prawo lubeckie dla obszaru nadbałtyckiego, aż np. do Nowogrodu Wielkiego (Nowgorod) i prawo magdeburskie (*ius municipale magdeburgense*), zwane również prawem niemieckim (*ius teutonicum*), obejmujące wiele setek miast w Brandenburgii, Saksonii, Polsce, Czechach, na Morawach, aż po Rosję, Ukrainę z Kijowem, gdzie istniało do 1834 roku.

Bez wątplenia najpowszechniejsze, prawo magdeburskie oparte było o wzorcowy model lokacyjny, za jaki uważano statuty nadane właśnie Magdeburgowi. Znaczenie tego niemieckiego miasta położonego nad Łabą, założonego przez Ottona I, cesarza saskiego, było, poczynając od połowy X wieku niezwykle ważne dla chrystianizacji Słowian. W roku 1188 arcybiskup Wichmann nadał właśnie, tej swojej wówczas już znaczącej metropolii, przywilej prawa miejskiego.

Wichmann, zwany także Wicmann lub Wigmannus urodził się na krótko przed 1116 rokiem, a zmarł 25.08.1192 roku w Könnern koło Bernburga. Pochodził z rodziny hrabiów von Seeburg, studiował w Halberstadt i Paryżu. Początkowo był kanonikiem, od roku 1146 proboszczem katedralnym w Halberstadt, a w 1149 roku został biskupem Naumburga-Zeitz. Za sprawą Fryderyka I Barbarossy został w 1152 roku, wbrew woli papieża Eugeniusza III, wybrany na arcybiskupa Magdeburga. W 1154 roku otrzymał od papieża Anastazego IV pallium (płaszcz rzymski). Wichmann był ważnym sprzymierzeńcem Fryderyka I w sporze z papieżami Aleksandrem III i Urbanem III, okazał zręczność w wytargowaniu pokoju z Wenecją i był razem z Rainaldem von Dassel z Kolonii (Köln) i z Albrechtem Niedźwiedziem - pierwszym

margrabią Brandenburgii, zmarłym w 1170 roku, podporą przeciwko Henrykowi Lwu w Saksonii Brunszwiku (Braunschweig). Podczas jego pontyfikatu arcykonwikt przeżył okres rozkwitu. Wichmann zdobył Jüterbog i opactwo Rzeszy Nienburg/Saale, zaprowadził na obszarze na wschód od Łaby osiedlanie się Niderlandczyków, Westfalczyków i Franków¹.

Ponieważ Magdeburg został bardzo zniszczony przez wojska cesarskie w czasie wojny 30-letniej w 1631 roku i wiele lat później zbombardowany w 1945 roku, dlatego zaginęły materiały oryginalne, dotyczące prawa magdeburskiego. Zachował się natomiast nagrobek arcybiskupa Wichmanna w katedrze w Magdeburgu oraz jego postać odwzorowana na dwuskrzydłowych drzwiach, wykonanych w stylu romańskim, zamykających zachodnie wejście do kościoła św. Zofii w Nowogrodzie Wielkim. Te drzwi o wysokości 3,60 m. i szerokości 2,40 m. składają się z masywnych płyt drewnianych, do których przytwierdzono gwoździami odlane z brązu tablice. Odpowiedź na pytanie o zleceniodawcę i pochodzenie tych drzwi odnajdujemy w postaciach dwóch biskupów z podaniem ich nazwisk w języku łacińskim. Tłumaczenie brzmi: biskup Aleksander z Płocka (1129-1156) i arcybiskup Wichmann z Magdeburga (1152-1192). Projekt i odlew wykonano w Magdeburgu około 1153 roku. Zestawienie tych dwóch osób tłumaczy fakt, że metropolita magdeburski był przecież zwierzchnikiem Biskupstwa Płockiego. Początkowo te drzwi należały do katedry w Płocku, a od końca XIV lub początku XV wieku znajdują się w Nowogrodzie Wielkim. W jakich okolicznościach tam trafiły – nie wiadomo. Nie zachowały się żadne indywidualne rysy twarzy obu duchownych dostojników, lecz typowe uproszczenia. Biskup Aleksander jest odwzorowany pod głową lwa z lewej strony, natomiast arcybiskup Wichmann znalazł swoje miejsce po prawej stronie, w przedostatniej serii obrazów².

To właśnie do tego twórcy kodyfikacji prawa magdeburskiego z 1188 roku zwrócił się na początku XIII wieku książę Śląska Henryk I Brodaty (1201-1238), ożeniony z pochodzącą z Bawarii Jadwigą z rodu hrabiów von Andechs-Meran, poprosił o odpis tego przywileju i przypieczętował dokument wydany w 1211 roku dla właśnie zakładanego górniczego miasta Złotoryja, a w roku 1217 dla Lwówka Śląskiego. Od tego czasu przy dalszych lokacjach miast na Śląsku książęta piastowscy posługiwali się tym przywilejem. Jeżeli do roku 1250 można naliczyć 17 lokacji na prawie niemieckim, to 100 lat później na Śląsku istniało już 120 miast i miasteczek, rządzących się tym prawem³.

Istniały wówczas także dwa przejścia przez rzekę Barycz w Miliczu, należącym do Kapituły Wrocławskiej i w Żmigródku, wsi będącej własnością biskupa wrocławskiego. Książę śląski Henryk III Biały, syn Henryka II Pobożnego, a wnuk Henryka I Brodatego chcąc dysponować własnym przejściem przez Barycz, postanawia, po przeciwnej stronie biskupiego Żmigródka, na ziemiach należących do książęcego rycerza Desprinusa i jego braci, założyć miasto na prawie niemieckim.

¹ Deutsche Biographische Enzyklopädie, t. 10, München 1999.

² H. Krause, E. Schubert, *Die Bronzetür der Sophienkathedrale in Nowgorod*, 44 tablice z obrazami, Leipzig 1988.

³ K. Maleczyński, *Historia Śląska*, t. I, Wrocław 1960, s. 448.

15 maja 1253 roku we Wrocławiu zostaje spisany łaciną następujący dokument⁴.

In nomine domini amen. Universa negocia, que stare cupiunt in statu solito, litterarum fiunt testimonio firmiora. Igitur nos Henricus dei gracia dux Slezie notum esse volumus universis nunc existentibus et in posterum successuris, quorum audiencie presens scriptum defferetur, quod Tydrico dicto de Ysenberc commisimus locare novam civitatem super fluvium Baricz nuncupatum in bonis, que fuerant militis nostri Desprini et fratrum suorum, et eadem civitas obtinebit ius tale Teutonicum, prout civitates Aureus Mons et Levumberc dignoscuntur habere sua locatione principali. Addimus autem ad eandem civitatem quinquaginta mansos Franconicos, de quibus mansis octavus T(ydrico) locatori liber spectabit, reliquos vero pro marca quemlibet ordinavit preter duos mansos, quos ecclesie dotavimus, et sex ad pasqua. Concedimus eidem, ut officinas carniū et panum, stubas balnieres, molendina, piscinas construat, quodquod voluerit, pro sua omnimodis utilitate et simili modo curiam, in qua peccora mactantur. Elapsa etiam libertate civitatis de sexta curia et de sexto orto census ad ipsum pertinebit. Super omnia autem ad eum iudicium hereditarium spectabit. Quousque vero civitas eadem sua libertate pocietur, nullum iudicem super ipsam constituemus, sed transacta libertate tercium denarium recipiet, hec cum supradictis omnibus iure locacionis eadem cum suis successoribus perpetuo possidendo, quo locatores civitatum antedictarum pociuntur. Promisimus eciam, ut nulla taberna infra miliare a civitate ponatur seu fabri vel sutores vel venditores panum vel carniū vel huiusmodi ibidem in districtu ponantur. Damus autem civitati libertatem decem annorum de censu et de serviciis nec non et aliis a festo sansti Martini nunc venturo, de cultis autem mansis VI annos libertatem habebunt, qua exspirante de quolibet manso nobis solvent VI mensuras triplicis annone, tritici, siliginis et avene, et dimidiam marcā argenti, de qua cedit fertō pro decima. Promisimus eciam eadem bona a nobis non alienare, sed ea cum nostris heredibus possidere nil ultra debitum censum et, ad quem de iure tenentur, exigendo. Volumus eciam, ut, quicumque se transtulerint ad manendum cum utensilibus et subpellectili domus sue, quod bowart dicitur, libere per omnia terre nostre transeant telonia. Quicumque eciam causa negociandi cum mercatura qualicumque per terram nostram in eadem civitate manens ire voluerit, quamdiu libertas duraverit, nonnisi mediam partem telonii solvet ubique. Obligavimus nos etiam de nostris sumptibus civitatem blancis et fossatis munire integre adimplendo. Promisimus eciam adiacentia in subsidium civitatis, salva voluntate dominorum, si poterimus, fora ebdomadalia Prusicz et Srupin deponere. Manentes eciam in civitate piscaturam ad miliare libere habebunt et venandi lepores cum canibus ad hec aptos. Ne igitur propter inexpertorum dubitationem hanc ordinationem per nos factam contingat frivole revocari, presens scriptum sigillo nostro fecimus communiri. Acta sunt hec in Wratislavia, anno domini MCCLIII, idus maii, presentibus comite Beroldo castellano et comite Themone iudice curie nostre, militibus nostris Evrardo et Symone fratribus et aliis quam pluribus. Datum per manum domini Ottonis canonici Wratislaviensis et notarii curie nostre.

⁴ Schlesisches Urkundenbuch, wyd. W. Irgang, t. III, Köln 1984, s. 355-356 (dalej SU).

Treść dokumentu w języku niemieckim brzmi⁵:

In Gottes Namen. Amen!

Alle Handlungen, welche festen Bestand haben wollen, werden durch schriftliches Zeugnis beständiger. Daher tun Wir, Heinrich, von Gottes Gnaden Herzog von Schlesien, allen jetzt Lebenden und ihren künftig Nachfolgenden, welche diesen Brief lesen, hören kund, dass Wir dem Dietrich, genannt De Ysenberc, aufgetragen haben, eine neue Stadt am Flusse, Bartsch genannt, auf den Gütern, welche unserem Ritter Desprin und dessen Brüdern gehört haben, anzulegen, welche Stadt solch deutsches Recht erhalten wird, wie es die Städte Goldberg und Löwenberg seit ihrer ersten Anlage haben. Wir legen diese Stadt zu fünfzig fränkische Hufen, von welchen Dietrich, dem Anleger, die achte frei gehören wird, die übrigen hat er, jede für eine Mark, ausgetan, ausser zwei Hufen, welche Wir der Kirche geschenkt haben, und sechs zur Viehweide.

Wir gestatten ihm, Fleisch- und Brotbänke, Badestuben, Mühlen, Fischteiche anzulegen, soviel er wollen wird auf alle Weise zu seinem Nutzen, ebenso einen Hof, in welchem das Vieh abgeschlachtet wird.

Nach Verlauf der Freijahre wird ihm der Zins von der sechsten Hofreite und vom sechsten Garten gehören. Vor allem wird ihm das Erbgericht zustehen. Solange aber die Stadt ihre Freijahre haben wird, werden Wir keinen Richter über dieselbe setzen; aber nach Ablauf der Freijahre wird er den dritten Pfennig erhalten, um ihn mit all dem oben Angeführten, dem Rechte der Anlegung gemäss, mit seinen Nachfolgern ewig zu besitzen.

Wir haben auch versprochen, dass kein Kretscham innerhalb einer Meile von der Stadt angelegt, oder Schmiede, oder Schuhmacher, oder Brot- oder Fleischverkäufer und dergleichen innerhalb dieses Bezirks angesetzt werden soll.

Wir geben auch der Stadt auf 10 Jahre Freiheit vom Zins, von Diensten und allem übrigen; vom nächsten Tage des Heiligen Martin, von den bereits urbaren Aeckern, werden sie nur 6 Freijahre haben, nach deren Ablauf von jeder Hufe Uns sechs Scheffel Dreikorn, Weizen, Roggen, Hafer, und eine halbe Mark Silber, von welcher ein Vierdung als Zehnten abgehen wird, entrichten werden.

Wir haben auch versprochen, diese Güter nie zu veräussern, sondern mit Unsern Erben zu besitzen und nichts über den schuldigen Zins, zu welchem sie rechtmässig verpflichtet sind, zu fordern.

Wir wollen auch, dass alle, die sich dahin begeben werden, um daselbst zu bleiben, mit allem ihrem Hausgeräthe, Bowart genannt, und allen ihren Habseligkeiten, frei durch alle Zölle Unseres Landes ziehen sollen. Wer auch in dieser Unserer Stadt wohnhaft ist und

⁵ *Trachenberg, 700 Jahre deutsche Stadt*, wyd ed. R. Samulski, Deister 1962, s. 17-18.

des Handels wegen mit Kaufwaren aller Art durch Unsere Lande ziehen wird, der soll, solange die Freijahre dauern werden, überall nur die Hälfte des Zolles bezahlen. Wir haben uns auch verpflichtet, auf unsere Kosten die Stadt mit Planken und Gräben zu befestigen und das völlig auszuführen.

Wir haben auch versprochen, zum Vorteile der Stadt und mit Vorbehalt des Willens ihrer Herren, wenn Wir es werden vermögen, die in der Nähe befindlichen Wochenmärkte zu Prausnitz und Stropfen abzuschaffen.

Die Einwohner der Stadt werden auch freie Fischerei auf eine Meile weit haben und Hasen mit den dazu geeigneten Hunden jagen dürfen.

Damit nun diese von Uns getroffene Einrichtung nicht durch Zweifel der Unkundigen frevelhaft widerrufen werde, haben Wir an diesen Brief unser Siegel befestigen lassen. So geschehen in Breslau im Jahre des Herrn 1253, den 15. Mai in Gegenwart des Grafen Berold, Kastellans, und des Grafen Themo, Unseres Hoferichters, Unserer Ritter Evrhard, Simon, Gebrüder, und vieler anderen. Gegeben durch Herrn Otto, Domherrn zu Breslau, Unsern Hofschreiber.

Tłumaczenie w języku polskim brzmi:

W Imię Pańskie. Amen!

Wszelkie działania, które mają mieć trwałą moc, staną się trwalsze poprzez świadectwo na piśmie. Przeto My, Henryk, z Łaski Bożej książę Śląska, wszystkim obecnie żyjącym i ich przyszłym potomkom, którzy to pismo czytać będą, czynimy wiadomym, że My Dietrichowi, zwanemu de Ysenberc poleciliśmy założyć nowe miasto nad rzeką zwaną Barycz (Baricz) w dobrach, które należały do naszego rycerza Desprina i jego braci, które to miasto otrzyma takie prawo niemieckie, jakie mają miasta Złotoryja (Aureus Mons) i Lwówek Śląski (Levumberc) od czasu ich pierwszej lokacji. Zakładamy to miasto na pięćdziesięciu łanach frankońskich, z których Dietrichowi, założycielowi przynależne będzie 8, pozostałe może on oddać, każdy za 1 markę, oprócz dwóch łanów, które My podarowaliśmy kościołowi i 6 na pastwisko.

Pozwalamy mu założyć jatki i kramy chlebowe, łaźnie, młyny, stawy rybne, ile tylko zechce na wszelkie sposoby dla jego korzyści, również rzeźnię, w której zarzynane / ubijane/ będzie bydło.

Po upływie wolnizny należny mu będzie czynsz z co szóstej zagrody i z co szóstego ogrodu. Przede wszystkim przysługiwać mu będzie sąd dziedziczny. Jak długo miasto będzie posiadać wolniznę, nie ustanowimy nad nim żadnego sędziego; ale po zakończeniu wolnizny otrzyma on co trzeci denar (denarium), aby go ze wszystkim przytoczonym powyżej, zgodnie z prawem lokacji ze swoimi następcami na wieczność posiadał.

Obiecaliśmy także, że nie będzie założona karczma w obrębie jednej mili od miasta, ani kuźnia, ani szewc, ani sprzedawcy chleba lub mięsa, lub inni podobni w obrębie tego rejonu osiaść nie mogą.

Dajemy miastu także na 10 lat zwolnienie (wolność) od czynszu, ze służb i pozostałych powinności; od następnego dnia po św. Marcinie, od już uprawnych gruntów będą mieli tylko 6 lat wolnizny, po zakończeniu których z każdego łanu zapłacone Nam będzie sześć miarek (szefli) potrójnego zboża: pszenicy, żyta, owsa i pół marki srebra, z której odejdzie wiardunek jako dziesięcina.

Obiecaliśmy także, nigdy nie sprzedawać tych dóbr, lecz posiadać je z Naszymi potomkami i nie żądać niczego ponad należny czynsz, do którego oni są zgodnie z prawem zobowiązani.

Chcemy także, aby wszyscy, którzy tam udadzą się, aby tam pozostać, ze wszystkimi swoimi sprzętami domowymi, zwanymi bowart i całym swoim dobytkiem mogli wolno przejść przez wszystkie cła Naszego kraju. Kto także w tym Naszym mieście jest zamieszkały, a z powodu handlu towarami różnego rodzaju, przez Nasze ziemie przeciągać będzie, ten powinien, dopóki trwać będzie wolnizna, zapłacić wszędzie tylko połowę cła. Zobowiązaliśmy się także umocnić miasto na Nasz koszt belkami (płotami) i rowami (fosa) i całkowicie to wykonać.

Obiecaliśmy także, na korzyść miastu i z zastrzeżeniem woli jego panów, jeśli będziemy w stanie, aby zlikwidować znajdujące się w pobliżu cotygodniowe targi w Prusicach (Prusicz) i Strupinie (Srupin).

Mieszkańcy miasta będą mieli także wolne rybołówstwo (prawo do rybołówstwa) na milę i będą mogli polować na zające z, do tego odpowiednimi, psami.

Aby to, przez Nas wydane zarządzenie, nie zostało zuchwale odwołane przez wątpliwość znawców dokumentów, kazaliśmy do tego pisma umocować Naszą pieczęć. Wydarzyło się tak (miało miejsce) we Wrocławiu (Wratislavia), w Roku Pańskim 1253 (MCCLIII), 15 maja (idus maii), w obecności komesa Berolda, kasztelanów i komesa Themo, Naszego nadwornego sędziego, Naszego rycerza Evrharda, Simona, braci i wielu innych. Nadany (spisany) przez pana Otto, kanonika we Wrocławiu, Naszego nadwornego pisarza (notariusza).



Ten pergaminowy dokument, zachowany w nienajlepszym stanie, z licznymi zaplamieniami, ale czytelny, o wymiarach 275 x 162 + 17mm do 1945 roku był przechowywany w Archiwum Miejskim w Żmigrodzie. Po II wojnie światowej uważany za zaginiony, trafił w 1981 roku do Archiwum Państwowego we Wrocławiu w ramach rewindykacji znacznej ilości dokumentów z byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.⁶

Przypuszcza się, że wymieniony w dokumencie lokator (zasadźca) Dietrich de Ysenberc wywodził się, albo ze znanego szlacheckiego rodu von Isenburg, bądź z miasta Eisenberg koło Zeitzu. W dokumencie nie podano nazwy nowo lokowanej miejscowości, jednak miasto to przejęło nie tylko ważne zadanie, jakie wcześniej spełniało przejście przez Barycz we wsi Żmigródek, ale też nazwę tej miejscowości. I tak, po raz pierwszy w dokumencie z 1287 roku występuje „Trachinburg”. Z biegiem lat końcówka „burg” zmienia się w „berg” i już w dokumencie z 1312 roku spotykamy „Trachinberg”, a następnie w 1329 roku „Trachenberck” i wreszcie „Trachenberg”.⁷ Ta ostatnia nazwa przetrwała do 1945 roku. Warto dodać, że polskie nazwy tego miasta to Straburek, Straburka i ostatecznie Żmigród.

Do dokumentu jest zawieszona na czerwonych jedwabnych sznurach, uszkodzona z prawej strony okrągła, woskowa pieczęć pieśza księcia Henryka III Białego. Przedstawia księcia stojącego w łuku bramy o bogatej ornamentyce, między dwiema wieżami, trzymającego w prawej ręce miecz, a w lewej tarczę z orłem. Napis w otoku brzmi: +SIGILLVM HENRICI DEI GRACIA DUCIS SLESIE⁸.

⁶ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, (dalej AP Ww.), Rep. 132a. Depozyt miasta Żmigrodu, nr 1.

⁷ AP Ww., Akta majątku Hatzfeldtów, sygn. 3079, s. 1-8.

⁸ SU, op. cit., s. 155.

W Archiwum Państwowym we Wrocławiu na ogólną liczbę około 60.000 dokumentów zachowało się nieprawdopodobnie mało dokumentów lokacyjnych⁹. Jedynym oryginalnym dokumentem jest wydany 16.XII.1261 roku przez księcia Henryka III Białego dokument lokacyjny dla miasta Wrocławia. Cztery dokumenty zachowały się w późniejszych transumptach, a trzy w odpisach oraz dwa dokumenty z podejrzeniem o fałszowania w okresie późniejszym. Chodzi tutaj o lokację na prawie polskim z 1 maja 1224 roku przez księcia Henryka I Brodatego dla Trzebnicy i właśnie dokument lokacyjny z 15 maja 1253 roku dla Żmigrodu.

Wiele okoliczności wskazuje na to, że ten dokument może być uważany za falsyfikat. Sędzia nadworny Themo figuruje w dokumentach dopiero od 1265 roku, natomiast w latach 1250-1256 urząd ten piastował Zbiluto. Notariusz (pisarz) księżęcy Otto po raz pierwszy dopiero w 1264 roku jest określany jako kanonik katedralny. Podejrzane jest użycie określonego rodzaju pisma, a także pieczęci typu B księcia Henryka III, którego to typu pieczęci regularne użycie jest udokumentowane dopiero od 1260 roku. Niektórzy niemieccy historycy mediewiści uważają, że dokument ten został odpisany z oryginalnego pierwowzoru.

Te wszystkie wątpliwości, co do autentyczności dokumentu nie miały większego znaczenia, ani wpływu na uroczyste obchody 700-lecia lokacji Żmigrodu, które odbyły się w 1962 roku w niemieckiej miejscowości Springe nad rzeką Deister i jeszcze bardziej uroczyste obchody 750-rocznicy założenia miasta na prawie magdeburskim, świętowane w maju 2003 roku w Żmigrodzie z udziałem kardynała Henryka Gulbinowicza, przedstawicieli władz wojewódzkich i regionalnych oraz bardzo licznej rzeszy dawnych i obecnych mieszkańców tego urokliwego miasteczka.

⁹ R. Stelmach, *Dokumenty lokacyjne miast śląskich przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu – problematyka i stan zachowania*, (referat), s. 2 nn.